

EWA MARTINEK

(UNIWERSYTET ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU)

MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU - CZYLI OBRAZ MŁODZIEŻY W POLSCE W 1956 ROKU W UJĘCIU POLSKIEJ KRONIKI FILMOWEJ

Streszczenie. Polską Kronikę Filmową emitowano w latach 1944–1994. Z założenia miała ona pełnić funkcję informacyjną, jednak dość szybko władze zorientowały się, o możliwościach manipulowania społeczeństwem poprzez emitowane treści i „wzbogacającymi je” komentarzami. Pomimo faktu, że PKF stała się tubą propagandową władz, to jednak wpływ *odwilży* widoczny był także w tematach podejmowanych w kronice. Coraz częściej i szczerzej mówiono o człowieku i otaczającej go rzeczywistości, między innymi poruszano tematy uzależnień. Spośród ukazywanych wątków społeczno-kulturalnych stosunkowo dużo miejsca poświęcono tematowi młodzieży.

Obraz studentów ukazany w PKF jest obrazem ludzi aktywnych, rozwijających się na wielu płaszczyznach, angażujących się nie tylko w kwestie naukowe, ale także w sport i szeroko pojętą kulturę. Większość wątków dotyczy studentów. Warto jednak zauważyć, że przyczyną dominacji materiałów poświęconych społeczności akademickiej nad materiałami dotyczącymi młodzieży wiejskiej i robotniczej jest łatwe wyodrębnienie studentów z szeroko pojętej Młodzieży. Młodzi, którzy nie podjęli dalszej edukacji, pracujący w zakładach lub na wsi w pewnym sensie przestawali funkcjonować jako młodzież. Uczniowie szkół przyuczających do zawodu szybko otrzymywali nakazy pracy, stając się uczniami-stażystami, a później pracownikami zakładów. Stawali się po prostu robotnikami, a więc wchodził w skład innej grup społecznej. Podobnie rzecz się miała w przypadku młodzieży wiejskiej zostawiającej na gospodarstwach, stając się tym samym głównymi bohaterami i odbiorcami treści „o” i „dla” ówczesnej klasy chłopskiej.

W Polskiej Kronice Filmowej, gdy krytykowano młodych ludzi, nie robiono tego bezpośrednio, byli oni ukryci pod często używanymi określeniami *hultaj*, *łobuzów*, nawiązującymi także do innych grup społecznych. Pozytywne ukazywanie młodych ludzi było spójne z polityką władz głoszącej hasło: *młodzież przyszłością narodu*, człowiek ukształtowany według nowego scenariusza – w duchu ideologii komunistycznej – był w oczach rządzących uprzywilejowany. Młody inżynier, chłop, robotnik, nauczyciel miał większe szanse na awans zawodowy i społeczny wynikający z faktu bycia młodym człowiekiem.

Słowa kluczowe: młodzież, *odwilż*, Polska Kronika Filmowa, rok 1956.

Śmierć Józefa Stalina w 1953 r. przyczyniła się do licznych zmian polityczno-społecznych skutkujących odchodzeniem od socrealizmu i kultu jednostki. Początkowo był to proces powolny jednak XX Zjazd KPZR przyspieszyły zmiany nazwane od tytułu powieści Ilji Erenburga *odwilż*¹. Rok 1956 można uznać za newralgiczny w historii Polski XX w. Poznański czerwiec wysuwa się na pierwszy plan kiedy myślimy o roku 1956, ale rok ten to także apogeum *odwilży* odbijającej się echem w życiu poszczególnych grup społecznych². Jedną z nich była młodzież coraz bardziej widoczna w roku wydarzeń poznańskich.

Grupą niezwykle silnie poddaną indoktrynacji w Polsce Ludowej były uczniowie. Władze nie bagatelizowały roli szkoły w procesie kształtowania nowego obywatela, z tego powodu zmiany w szkolnictwie były nieuniknione³. Masowe zwolnienia, zmiany w kadrach nauczycielskich, nowe podręczniki naszpikowane ideologią oraz dopasowanie systemu szkolnictwa do modelu obowiązującego w ZSRR kształtowały pokolenie nazwane *pokoleniem ZMP-powskich wyznawców ideologii*⁴. W latach 1949–1955 liczba związkowców wzrosła do 2 milionów członków⁵. Zapisanie się do ZMP otwierało niejedne drzwi, zwłaszcza te prowadzące na uczelnie wyższe. Początkowo za legitymacją członkowską stało coś więcej niż przepustka na studia – niektórzy młodzi wierzyli w ideologię komunizmu, zawdzięczając swój awans społeczny nowemu ustrojowi. Równość i sprawiedliwość społeczna z czasem okazywały się tylko pustymi słowami. Dostrzegając ten dysonans młodzi ludzie coraz częściej wchodzili w skład *pokolenia ZMP-owskich rewizjonistów*⁶. Nazwa nawiązywała do rewizji poglądów i krytycznego spojrzenia na osobę Stalina⁷. Dyskusje wśród młodych na temat wypaczeń komunizmu podsycił *Poemat dla dorosłych* Adama Ważyka, opublikowany na łamach *Nowej Kultury*⁸. Poemat wzbudził w społeczeństwie niezwykle zainteresowanie dzięki poruszonej w nim tematyce odebranej jako wrogiej władzom i antysocjalistycznej⁹.

¹ T. Schramm, *Odwilż na Uniwersytecie Poznańskim*, [w:] *Odwilż '56*, Kronika Miasta Poznania, nr 3, Poznań 2005, s. 7.

² E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956: pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001, s. 17.

³ J. Kochanowicz, *ZMP w terenie, stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000, s. 7.

⁴ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 85–130.

⁵ J. Kochanowicz, *ZMP w terenie, stalinowska próba modernizacji...*, s. 62.

⁶ H. Świda-Ziemba, *op. cit.*, s. 223–302.

⁷ *Ibidem*, s. 280.

⁸ J. Kuroń, *Wiara i wina do i od komunizmu*, Warszawa 1990, s. 99–100.

⁹ V. Julkowska, *Władza i społeczeństwo wobec buntu poety. Wokół recepcji „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka w latach 1955–1957*, [w:] *Społeczeństwo PRL, Kultura. Pamięć*, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2015, s. 95–109.

Dodatkowe zainteresowanie wokół dzieła Ważyka wzbudzał fakt, iż *Nowa Kultura* stanowiła trybunę socrealizmu¹⁰.

Młodzież niewątpliwie ożywiła się w czasie *odwilży*, szczególnie w 1956 r., dlatego temat ukazania młodzieży w 1956 r. w Polskiej Kronice Filmowej będzie przedmiotem tego artykułu. PKF emitowano w latach 1944–1994. Z założenia miała pełnić funkcję informacyjną, jednak dość szybko władze zorientowały się, o możliwościach manipulowania społeczeństwem poprzez emitowane treści i „wzbogacającymi je” komentarzami¹¹. Pomimo faktu, że PKF stała się tubą propagandową władz, to jednak wpływ *odwilży* widoczny był także w tematach podejmowanych w kronice. Odwilżowe materiały PKF poświęcano również kulturze i sztuce. Coraz częściej i szczerzej mówiono o człowieku i otaczającej go rzeczywistości, między innymi poruszano tematy uzależnień szczególnie od alkoholu. W materiałach PKF pojawiły się też pierwsze słowa krytyki. Spośród ukazywanych wątków społeczno-kulturalnych stosunkowo dużo poświęcono na temat młodzieży.

W Polskiej Kronice Filmowej nie mogło zabraknąć odniesień do święta bardzo popularnego w PRL-u i idealnie wpasowującego się w klimat propagandy – Dnia Kobiet. Jak zaobserwowano w 13 odcinku z 1956 r.¹² we fragmencie zatytułowanym: *Bez kobiet*, prezentem mogło być coś innego niż rajstopy i goździk, a mianowicie inicjatywa męskiej części studentów mająca na celu wyręczenie kobiet w kuchni. Studenci Akademii Medycznej i prawa z domu akademickiego na ulicy Karolkowej w Warszawie postanowili przyrządzić swoim koleżankom obiad. Na nagraniu widać jak mężczyźni ubrani w białe fartuszki nieudolnie obierają ziemniaki i warzywa. W między czasie na bieżąco zmywają naczynia, tłucząc przy tym talerze, nie obyło się również bez komentarza lektora *po takiej pomocy roboty będzie na tydzień*¹³. Ugotowaną samodzielnie zupę młodzi mężczyźni podali do stołu częstując koleżanki i kierowniczkę studenckiej kuchni, efekt końcowy nie był zbyt zadawalający o czym mogą świadczyć słowa: *kierowniczka studenckiej kuchni jest wzorem taktu i uprzejmości*¹⁴. Świętowanie nie kończy się na obiedzie. Po skończonym posiłku panie proszą panów do tańca. Puenta nagrania jest taka, że choć inicjatywa mężczyzn była z całą pewnością miła, to jednak nie mogli się oni równać z kobietami niezastąpionymi w kuchni i pracach domowych. Przedstawiony fragment umacniał silnie zakorzeniony w społeczeństwie stereotyp kobiety pracującej jednak nie tylko zawodowo. Od płci pięknej oczekiwano nie tylko chodzenia do pracy, ale i zajmowania

¹⁰ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 296.

¹¹ M. Ciesielski, *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006, s. 9.

¹² PKF 13/56.

¹³ PKF 13/56.

¹⁴ PKF 13/56.

się domem, gotowania i poświęcającej czas dzieciom. Mężczyźni dość szybko zaakceptowali fakt, że ich żony musiały wspierać domowy budżet, natomiast sami nie umieli dostosować się do podziału obowiązków w domu. Warto wspomnieć, że silnie podkreślana przez władze możliwość pracy zawodowej kobiet częściej była pokłosiem trudnej sytuacji finansowej rodziny, a nie jak podkreślali rządzący wyrazem emancypacji kobiet. Ukazany materiał afirmował kult kobiety pracującej¹⁵. Scenka ukazana we fragmencie PKF dodatkowo sprawia wrażenie, że studenci stanowili niezwykle spójną i solidarną grupę, choć jak wiadomo rywalizacja szczególnie na tle kasowym nie była im obca¹⁶. Pomimo, faktu że sytuacja na Uniwersytetach uległa znacznej poprawie w stosunku do okresu stalinizmu, to studenci wciąż musieli uważać na to co i przy kim mówią, aby nie paść ofiarą kolegów i koleżanek wierzących w ideologię komunistyczną¹⁷, lub tzw. karierowiczów. I choć grupa ta była stosunkowo nieliczna to jednak skuteczna.

W dodatku sportowym w 13 odcinka kroniki filmowej¹⁸ można było usłyszeć o innej aktywności studentów, a mianowicie o zaangażowaniu w rozgrywki sportowe. W 1956 r. w Zakopanem odbyły się XI Igrzyska Akademickie. Oprócz reprezentacji z państw bloku wschodniego wzięła w nich udział także młodzież z krajów Ameryki Południowej i Australii. Pomimo niezwykle trudnych warunków atmosferycznych Igrzyska nie zostały odwołane, a studenci biorący w nich udział zmierzili się ze sobą w czterech konkurencjach: w Biegu Zjazdowym Mężczyzn, Slalomie Specjalnym Mężczyzn, w Slalomie Gigant Kobiet i w Konkursie Skoków Narciarskich. W pierwszej z wymienionych konkurencji było dwóch faworytów: Czech Heinrich i Polak Roj Gąsienica – Olimpijczyk z Oslo z 1952 r. i z Cortina d'Ampezzo z tego samego roku. Ku zaskoczeniu zgromadzonych zwyciężył student z Krakowa Włodzimierz Czarniak. W czasie trwania Slalomu Specjalnego Mężczyzn warunki pogodowe były jeszcze bardziej wymagające niż na początku sportowej imprezy co odbiło się negatywnie na osiągniętym czasie sportowców. Zwycięzcą okazał się Heinrich pokonujący w tej kategorii Polaków. W Slalomie Gigant Kobiet, zdecydowaną faworytką była reprezentantka Rumunii, jednak 2 metry przed metą doznała upadku, który nie tylko pozbawił ją zwycięstwa, ale i miejsca na podium, na których tryumfowały trzy reprezentantki Czechosłowacji. Ostatnią z konkurencji był Konkurs Skoków. Duże oczeki-

¹⁵ Regina Podskarbi, *Praca daje wyzwolenie. Nowa kobieta w nowej Polsce*, [w:] *Spółeczeństwo PRL*, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2011, s. 261–271.

¹⁶ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL portrety pokoleń w kontekście historii*, s. 85–130.

¹⁷ T. Schramm, *Odwiłz na Uniwersytecie Poznańskim*, [w:] *Odwiłz '56*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 3, s. 12.

¹⁸ PKF 13/56.

wania wzbudzał Rosjanin akademicki mistrz świata Skorcow, jego skok lektor skomentował słowami: *prawdziwy strzał z katapulty*¹⁹. Ówczesny mistrz świata osiągnął bardzo dobry wynik 84,5 metra, jednak tą odległością nie zapewnił sobie zwycięstwa. Pierwsze miejsce zdobył zawodnik o nazwisku Radziecki. Na podium stanął również Polak Fortecki, zajmując w konkursie 2 miejsce. XI Igrzyska Akademickie, biorąc pod uwagę narodowości zwycięzców, można uznać za niezwykle udane dla państw bloku wschodniego, zapewne z tego powodu zakopiańskim igrzyskom poświęcono stosunkowo dużo czasu w materiale Kroniki Filmowej.

Wspomniani laureaci Igrzysk Akademickich brali udział w Międzynarodowym Memoriale Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. Zawody te były uznawane za jedno z najważniejszych wydarzeń sportowych rozgrywanych w sezonie zimowym. Odbywał się one w Zakopanem w latach 1947–1994. W roku 1956 skocznia pod Krokwią zgromadziła około 20 tys. kibiców²⁰ oglądających zmagania sportowców. W konkursie skoków faworyt Polaków – Roj Gąsienica – pomimo dobrego skoku o długości 85 metrów nie stanął na podium, zdominowanym przez skoczków z NRD z Wernerem Lesserem na czele. Roj Gąsienica miał natomiast więcej szczęścia w Biegu Zjazdowym Mężczyzn zajmując trzecie miejsce. Tryumfował Polak – Czarniak, wspominany wcześniej student z Krakowa. Temat sportu i jego krzewienia wśród obywateli nie był obcym władzom w PRL. Dbłość o kulturę fizyczną wpisywała się w założenia rządzących: dobry sportowiec to również dobry żołnierz²¹. Nie przypadkowe było także podkreślanie narodowości zwycięzców – mieszkańców Bloku Wschodniego.

Społeczności studenckiej nieobca była działalność artystyczna, czego dowodem jest zaangażowanie jej przedstawicieli w Studenckim Teatrze Satyryków *Co-To*. PKF pokazała w swoim materiale fragment jednego z występów grupy teatralnej, chwalono ją za wdzięk i pomysłowość. *Co-To* założono w Gdańsku z 1955 r. Cechą charakterystyczną dla na poły kabaretu, na poły teatru były dłonie. W zrozumieniu tańca dłoni pomagały trzymane w nich rekwizyty dobrane adekwatnie do tematyki występów. Motywem przewodnim kabaretu była odwieczna walka dobra ze złem, a w wystąpieniach teatru zwycięstwo odnosiło to co czyste i piękne²². Kabarety stanowiły dla władzy swoisty wentyl bezpieczeństwa, dlatego nie zakazywano ich działalności.

¹⁹ PKF 13/56.

²⁰ PKF 14/56.

²¹ M. Kopeć, *Kultura fizyczna w świetle aktów prawnych okresu Polski Ludowej*, [w:] *W kręgu kultury PRL Sport*, red. D. Skotarczak, K. Bittner, Poznań 2015, s. 126–138.

²² A. Domagalski, L. Kwiatkowski, *Kabaret w Polsce 1950–2000*, Kraków 2015, s. 15.

W czasie *odwilży* niezwykle popularne były Studenckie kabarety, dlatego *Co-To* nie stanowił wyjątku. Swoją popularność święciły między innymi kabarety takie jak gdański *Bim-Bom*, warszawski *Studencki Teatr Satyryków – STS* czy też krakowska *Piwnica Pod Baranami*²³. *Bim-Bom* cieszył się większą popularnością niż *Co-To*, jednak nie wspomniano o nim w materiale PKF. *Bim-Bom*, działał w latach 1954–1960. Nazwa kabaretu nawiązywała do piosenki z bajki o Puchatku, dlatego patronem przedsięwzięcia stał się nie kto inny jak sam Puchatek²⁴. Kabaret współtworzyli: Jerzy Afanasjew, Wowo Bielicki, Jacek Federowicz, Bogumił Kobiela oraz Zbigniew Cybulski. Dzięki ciekawym pomysłom, między innymi takim jak wykorzystywanie poetycko-plastycznej metafory gdański Studencki Teatr Satyryków już w 1955 r. stał się popularny w całej Polsce²⁵. W programach kabaretu można było wyczuć wpływ *odwilży*, ponieważ wypowiedzi artystów były bardziej odważnie. O rozluźnieniu politycznym świadczy fakt, że 16 marca 1956 r., a więc w dzień pogrzebu Bolesława Bieruta odbyła się premiera jednego z kabaretowych programów pt. *Radość poważna*²⁶, o której PKF oczywiście milczała. Materiały poświęcone kabaretowi *Bim-Bom* pojawiały się w późniejszych materiałach PKF między innymi z roku 1960²⁷.

W Polskiej Kronice Filmowej nie mogło zabraknąć odniesień do działalności Związku Młodzieży Polskiej. Jedną z inicjatyw związku wspomnianą w 35 odcinku²⁸ było zaproszenie przez polski związek przedstawicieli młodzieży z innych państw na wspólną wycieczkę po Polsce, między innymi po Tatrach. Polskie góry odwiedzili przedstawiciele Anglii, Belgii, Niemiec, Norwegii i Czech. W programie wycieczki był wspólny spływ Dunajcem. Spotkanie to miało na celu wspólne spędzenie czasu, w imię pogłębiania przyjaźni między państwami, ponieważ jak podkreślała lektorka B. Matkowska było ono pozbawione wszelkich innych motywów np. takich jak konferencja naukowa²⁹. W relacji PKF pokazano ZMP jako prężnie działający. Wspomniana inicjatywa i podkreślanie celu spotkania, miało na celu ukazanie Związku, jako organizacji, działającej w kwestiach pozbawionych motywów politycznych. Nie wspomniano o problemach organizacji znajdującej się w latach 1955–1956 w kryzysie (w 1957 r. już nieistniejącej)³⁰. Na uwagę

²³ Vide: A. Domagański, L. Kwiatkowski, *Kabaret w Polsce 1950–2000*, Kraków 2015; I. Kiec, *Historia Polskiego Kabaretu*, Poznań 2014.

²⁴ I. Kiec, *Historia Polskiego Kabaretu*, s. 220.

²⁵ A. Domagański, L. Kwiatkowski, *Kabaret w Polsce 1950–2000*, s. 7.

²⁶ *Ibidem*, s. 8.

²⁷ PKF 14a/1960.

²⁸ PKF 35/56.

²⁹ PKF 35/56.

³⁰ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 39.

zasługuje przede wszystkim wybór reprezentantów młodzieży z państw zachodnich z drugiej strony żelaznej kurtyny. Pokazało w ten sposób Polskę Ludową jako państwo otwarte na świat. Wśród wymienionych państw znalazły się Niemcy jako całe państwo, nie tylko NRD – *przyjaciół* Polski Ludowej.

W odcinku 45³¹ poruszono problem uczniów Studium Nauczycielskiego w Białymstoku, a właściwie problem warunków w jakich przyszło żyć i uczyć się młodym ludziom. W Kronice Filmowej nazwano ich *dwustoma męczennikami*³², każdego dnia zmagających się z trudnymi warunkami lokalowymi. Sporą ilość czasu młodzi ludzie poświęcali na stanie w ogromnych kolejkach do łazienek i toalet. Dziewczęta spały łóżko obok łóżka na sali gimnastycznej służącej także jako miejsce do nauki, spędzania wolnego czasu i oczywiście zgodnie ze swoim pierwotnym przeznaczeniem do gdy w piłkę. Brak miejsca odczuł nawet dyrektor, którego gabinet służył za salę dla chorych. Oprócz standardowego wyposażenia pokoju dyrektorskiego stały tam jeszcze łóżka. Materiał ten pokazano w celu przyspieszenia oddania do użytku z pozoru gotowego internatu. W nowym budynku, nie wykonano jednak koniecznych instalacji i ogrzewania. Złe warunki lokalowe były wszechobecnym problemem, z którym przyszło się mierzyć się ogółowi społeczeństwa, a nie tylko uczniom z Białostockiego studium. Co jednak warte uwagi w pokazanym materiale pojawił się element krytyki. Pokazano, iż młodzi ludzie muszą żyć i uczyć się w tak trudnych warunkach tylko dlatego, że nie zadbano, aby na czas przygotować nowy budynek. Pokazany materiał miał skłonić lokalne władze do podjęcia kroków celu szybszego oddania nowego budynku do użytku.

Społeczności studenckiej nieobca była kultura i angażowanie się w jej krzewienie, o czym może świadczyć fakt wspólnej inicjatywy Teatru Telewizji i redakcji *pisma studentów i młodej inteligencji* – *Po prostu*³³. Mimo że warszawski tygodnik działał od roku 1947 to jego profil uległ diametralnym zmianom w czasie *odwilży*. Wspomnianą inicjatywą było wystawienie w warszawskiej Sali kongresowej sztuki francuskiego dramaturga Jeana Anouilha pt. *Skowronek*. Fragment przedstawienia zawarty w Polskiej Kronice Filmowej³⁴ pokazywał fragment sceny, w której Joanna D'Arc stanęła przed sądem inkwizycyjnym. Reżyserem sztuki był Czesław Szpakowicz. Studenckie pismo *Po Prostu* powstało już w 1947 r., będąc w późniejszym okresie organem prasowym ZMP³⁵. W obliczu zmian jakie nadeszły po 1953 r. pismo zmieniło

³¹ PKF 45/56.

³² PKF 45/56.

³³ PKF 46/56.

³⁴ PKF 46/56.

³⁵ *Czasopisma studenckie w Polsce (1945–1970)*, red. A.K. Waśkiewicz, Warszawa 1975, s. 199.

swój charakter odważnie komentując błędy i wypaczenia władz, szczególnie kultu jednostki. W 1957 r. władze zdecydowały o zamknięciu czasopisma, podobny los spotkał wszystkie popularne w 1956 r. pisma studenckie, między innymi takie jak: poznańskie *Woboje*, krakowską *Zebrę*, gdańskie *Kontrasty* i wrocławskie *Poglądy*³⁶.

O tygodniku *Po prostu*, można było usłyszeć również w 52 odcinku³⁷, w którym poruszono temat tworzenia organizacji studenckich i młodzieżowych stanowiących alternatywę do ZMP. Redakcja tygodnika włączyła się w dyskusje nad kształtem i charakterem przyszłych zrzeszeń. Lektor przypomniał o niezwyklej popularności i autorytecie tygodnika, jaką się cieszył wśród młodzieży, podkreślając tym samym rangę omawianego problemu. Główne dyskusje na temat powołania nowej organizacji dotyczyły się w Warszawie, gdzie przybyła młodzież z różnych części Polski. Największy spór dotyczył kwestii przynależności do związku – czy ma on zrzeszać zarówno młodzież ze środowiska studenckiego i robotniczego czy lepiej powołać oddzielne organizacje. Zapowiedziano organizację kongresu młodzieży mającego się odbyć w Nowej Hucie. W 52 odcinku Polskiej Kroniki Filmowej wspomniano tylko o inicjatywie *Po prostu*, warto jednak przypomnieć, że temat ten był niezwykle popularny także w innych środowiskach studenckich, o czym świadczy między innymi zaangażowanie się w opisywaną sprawę redakcji poznańskiego tygodnika *Wyboje*. Z artykułu zamieszczonego w wyżej wymienionym piśmie, można się dowiedzieć nie tylko o przebiegu warszawskiego spotkania, ale również o jego postanowieniach, o których nie wspomniano w Polskiej Kronice Filmowej. Z tekstu pt. *Dyskusja trwa*³⁸ z podwójnego 10–11 numeru *Wybojów* autorstwa Henryka Kasprzyckiego dowiadujemy się, że koncepcja utworzenia *Rewolucyjnego Związku Młodzieży*³⁹ w czasie narady była atakowana przez zwolenników ZMP, uważający związek za opozycyjną organizację polityczną ukrytą pod nazwą Rewolucyjny Związek Młodzieży. Ówczesna klasa robotniczo-chłopska, postulowała rozbić działania studentów i robotników. Proponowano skupienie młodzieży według miejsca zamieszkania i pracy, sądząc, że czynniki te są istotniejsze od poglądów politycznych. Z relacji autora dowiadujemy się, że po pierwszym dniu obrad pierwsza ze wspomnianych koncepcji została zdyskredytowana. Liczne programy przedstawiali zwolennicy ugrupowania opartego na wspólnocie politycznej jako organizacji polskiej lewicy młodzieżowej i to

³⁶ Zob. *Czasopisma studenckie w Polsce (1945–1970)*, red. A.K. Waśkiewicz, Warszawa 1975.

³⁷ PKF 52/56.

³⁸ H. Kasprzycki, *Dyskusja trwa*, „Wyboje” 1956, nr 10–11, s. 11.

³⁹ *Ibidem*, s. 11.

ich propozycja po bardzo burzliwych obradach zwyciężyła. Utworzono, choć jeszcze nie oficjalnie RZM, co pomimo ścierania się odmiennych koncepcji przyjęto z entuzjazmem. Wiesław Władyka warszawskie spotkanie nazwał *przeżyciem społecznym*⁴⁰ łączącym w sobie *nury dążeń i tęsknot ludzi*⁴¹.

Spółeczność studencka angażowała się w sprawy robotnicze, o czym świadczy inicjatywa studentów z warszawskiej politechniki, wspierająca utworzenie samorządu robotniczego zakładu Wielkiej Cegielni w Zielonce⁴². Pomoc dla robotników w imieniu kolegów studentów deklarował student Cunge. Po długiej dyskusji nad wizją formy samorządu oraz sposobem jego wyboru podjęto decyzje o niejawnym demokratycznym głosowaniu. Każdy z obecnych robotników kartę ze swoim głosem wrzucał do urny, a wybory zakończyły się sukcesem – udało się stworzyć samorząd cegielni.

Dnia 10 grudnia 1956 r. miały miejsce w Szczecinie antysowieckie zamieszki. Były one pokłosiem rozbudzenia w społeczeństwie uczuć narodowych dających upust w czasie organizowanych zebrań i wieców na cześć nowego I sekretarza – Władysława Gomułki. Coraz częściej i odważniej głoszono postulaty o uniezależnieniu się Polski od ZSRR. Ludność Szczecina poprzedzili mieszkańcy Katowic (24 października), Płocka (11 listopada) oraz Bydgoszczy (18 listopada). Manifestujący w ramach sprzeciwu między innymi rozwiązywali produkcje spółdzielcze, występowali przeciwko dyrektorom fabryk oraz niszczyli niewygodne dla władz rozgłoszenie radiowe⁴³. Jednak opinia publiczna w tym Polska Kronika Filmowa⁴⁴ przedstawiała wydarzenia z 10 grudnia, jako chuligańskie wybryki.

Na potrzeby kreowania pejoratywnego obrazu wydarzeń w Kronice wymieniono uczestników demonstracji mających na swoim koncie wyroki za pobicie, kradzież i przechowywanie broni. Wydarzenia przedstawiano jako pijackie zamieszki słowem nie wspominając o rzeczywistych ich przyczynach. Padło nawet zdanie, że *ludność Szczecina z oburzeniem potępia prowodyrów zajścia*⁴⁵. Skutkiem wydarzeń wspominanych w PKF było powołanie milicji robotniczo-studenckiej, mającej pilnować ulic Szczecina, w celu nie dopuszczenia do kolejnych zamieszek. Chętni do włączania się w szeregi nowej organizacji otrzymywali zaświadczenia potwierdzające członkowsko oraz opaski. W materiale z 52 odcinka przemilczano kwestie konsekwencji, które zapewne dotknęły uczestników antysowieckich wystąpień.

⁴⁰ W. Władyka, *Lata 1961–1970*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2012, s. 139.

⁴¹ *Ibidem*, s. 139.

⁴² PKF 46/56.

⁴³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, s. 303–304.

⁴⁴ PKF 52/1956.

⁴⁵ PKF 52/1956.

*Kiedy zbudujemy sztuczny księżyc i dlaczego w Nieporętowie nie ma naf-ty?*⁴⁶ – tymi słowami lektor Andrzej Łapicki zapowiadał pierwszy numer magazynu *Nowa Wieś*. Jak nietrudno się domyślić tygodnik przeznaczony był dla młodzieży wiejskiej, *młodzież wiejska otrzymała nareszcie pismo bez nudy, sztampy i szarzyzny*⁴⁷. Dla tygodnika pisali między innymi: Jerzy Urban, Jan Bijak i Zbigniew Adriański. Wzmianki o młodzieży wiejskiej były bardzo nieliczne, w 16 odcinku⁴⁸ wspomniano, o wiejskich zabawach w Lany Poniedziałek. Straż ogniowa z łowieckiej wsi Wysokienic Dolnych oblewała młode dziewczęta i to nie w celu podrywu, jak mogłoby się wydawać. Zbierała ona datki na zakup nowego sprzętu, dzięki przekazaniu pieniędzy można było uniknąć oblania wodą. Oczywiście tylko w założeniu, ponieważ w praktyce obchodzeniu tradycji Dyngusa ulegli wszyscy – i starzy i młodzi. Temat Lanego Poniedziałku był niezwykle często podejmowany w PKF, stanowił on bowiem alternatywę dla skupienia się na Wielkanocy, jako na katolickim święcie. Wynikało to także, z nieunormowanych stosunków państwa z Watykanem. Poprawa stosunków państwo–Kościół to lata 70., dopiero w 1972 r. Watykan wyraził zgodę na powołanie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, tym samym zaakceptował granice powojennej Polski⁴⁹.

Niewątpliwie miejscem, gdzie w sierpniu 1956 r. ściągnęły tłumy był Sopot. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej zadziałał na młodzież jak magnes, przyciągając około pięćdziesiąt tysięcy ludzi⁵⁰. Był to pierwszy festiwal w Polsce poświęcony muzyce jazzowej. Stanowiło to dość duży przełom – muzyka jazzowa początkowo była kreowana jako wroga władzy. Miało to swoje korzenie w okresie stalinowskim, kiedy to sam Stalin uznał muzykę jazzową za wrogą i niemoralną⁵¹. Ludzie przybywający do Sopotu byli spragnieni powiewu świeżości nie tylko w muzyce, ale w całej kulturze i sztuce. 1956 r. rządził się swoimi prawami – prawami *odwilży* – i choć festiwal poprzedził Polski Październik w powietrzu było czuć zmiany. Tłumy ludności przemierzające ulicami Sopotu wzbudzały we władzach niechęć napędzaną strachem. Niektórzy spośród uczestników nosili szarfy z napisem *300% normy*⁵², co bez wątpienia było aluzją polityczną. Towarzyszyła ich trumna niesiona przez artystów, między innymi Krzysztofa Komedę z napisem *stare polskie przeboje*⁵³. Wrogie w oczach władz były nawet kolo-

⁴⁶ PKF 16/1956.

⁴⁷ PKF 16/1956.

⁴⁸ PKF 16/1956.

⁴⁹ H. Ślabeek, *O społecznej Historii Polski 1945–1989*, Opole 2009, s. 515.

⁵⁰ <http://www.sopot.net/jazz.htm>, dostęp: 24.06.2019.

⁵¹ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, s. 344.

⁵² <http://www.sopot.net/jazz.htm>, dostęp: 24.06.2019.

⁵³ <http://www.sopot.net/jazz.htm>, dostęp: 24.06.2019.

rowe skarpetki i wzorzyste ubrania, ponieważ były uosobieniem bikiniarza, który dla władz jawił się jako symbol zepsucia moralnego rodem z wrogiego Zachodu⁵⁴. Cytując Jacka Kuronia:

Granica między chuligaństwem i bikiniarstwem była zatarta. Na ogół chuligańskie bandy składały się z bikiniarzy, natomiast nie wszystkie bikiniarskie grupy i środowiska były chuligańskie⁵⁵.

Polska Kronika Filmowa⁵⁶ przedstawiała wydarzenie o czysto muzycznym kontekście, a wszelkich wyróżniających się określiło mianem *zwykłych łobuziaków*⁵⁷. W nagraniu nie wspomniano o transparentach o podłożu politycznym za to pokazano młodych ludzi niosących mało wyszukany napis określający miejsce, w którym plecy tracą swą szlachetną nazwę. O polskich muzykach biorących udział w festiwalu między innymi o Komedzie i jego zespole nie powiedziano nawet słowem, co oczywiście mogło być skutkiem angażowania się w aluzje polityczne. Skupiono się natomiast na zagranicznej grupie jazzowej Laurie Chescore.

W następnym odcinku kroniki⁵⁸ „zrehabilitowano” się, poświęcając stosunkowo dużo miejsca na materiał o zespole Komedy, nazywając go nawet *jednym z najbardziej interesujących zespołów jazzowych w Polsce*⁵⁹. W Kronice można było usłyszeć fragment kompozycji zespołu nawiązującej do twórczości Jana Sebastiana Bacha. Nie wspomniano natomiast o udziale Komedy w Festiwalu Jazzowym w Sopocie.

Temat polskiej młodzieży poruszono także w kontekście zakończenia roku szkolnego i to nie byle jakiego, bowiem kończącego całą szkolną przygodę. Fragment materiału z 26 odcina Kroniki Filmowej został poświęcony absolwentom Liceum Ogólnokształcącego z Zalesia Dolnego. Uwieńczeniem ostatniego dnia w szkole był Bal Maturalny, pokazy w ujęciach kroniki. Na nagraniu widać między innymi tańczących absolwentów, choć wciąż pod okiem rodziców. To właśnie bal wiódł prym nad studniówką, ponieważ kończył etap obowiązkowej edukacji, dla wielu z spośród absolwentów edukacji w ogóle. Nazywano je komersami, nazwa ta pochodziła od popularnych w Europie Środkowej i Wschodniej spotkań korporacji studenckich, na których obowiązywały korporacyjne stroje.

⁵⁴ J. Kuroń, *Wiara i wino, do i od komunizmu*, s. 44.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 45.

⁵⁶ PKF 35/56.

⁵⁷ PKF 35/56.

⁵⁸ PKF 36/56.

⁵⁹ PKF 36/56.

Obraz młodzieży polskiej przedstawiony w Polskiej Kronice Filmowej z 1956 r. pokazuje młodzież w pozytywnym świetle, szczególnie społeczność studencką. Pasowało to do kreowanego przez władze hasła – *Młodzież przyszłością narodu*. Krzysztof Kosiński pisał w swojej książce⁶⁰, że w PRL, życie społeczne funkcjonowało na dwóch często bardzo antagonistycznych względem siebie płaszczyznach: oficjalnej i prywatnej⁶¹. Kronika ukazała właśnie tę oficjalną, w której zachowywano się według określonego „scenariusza”⁶². Polityka władz wobec młodych była nastawiona, zwłaszcza poprzez szkolnictwo, na wpajanie uczniom określonych schematów działania i myślenia, jednak nie zawsze odnosiło to zamierzone skutki, zwłaszcza gdy spojrzymy na młodych z perspektywy życia prywatnego, w które również próbowano ingerować. Liczne zajęcia poza lekcyjne, podporządkowanie organizacji młodzieżowych państwu, czy też formy wypoczynku letniego miały ograniczać czas wolny do minimum. Młodzież w Polskiej Kronice Filmowej została pokazana tylko w takim świetle w jakim chciała ją widzieć władza, nie znaczy to, że informacje podane w Kronice były fikcją, jednak nieprzypadkowy dobór pokazywanych treści i komentarz pokazywał tylko jedną stronę medalu w dodatku „upiększoną”. Liczne zmiany systemu szkolnictwa między innymi takie jak: zmiany kadrowe, nowe programy szkole naszpikowane ideologią, czy też nowy model szkolnictwa miały stworzyć człowieka ukształtowanego według propagowanych wzorców. Ogromną rolę na każdym etapie edukacji odgrywali nauczyciele, których poziom wykształcenia uległ drastycznemu obniżeniu na przełomie lat 40. i 50., ponad to uprzywilejowaną pozycję mieli niekoniecznie kompetentni pedagodzy za to tacy, którzy mogli się „pochwalić” odpowiednim rodowodem. W okresie stalinizmu wywierano na kadrach presję, aby wstępowała ona do Związku Nauczycielskiego Polskiego, podporządkowanego PPR. Mile widziani byli pedagodzy, należący do PZPR, a w przypadku młodego wieku do ZMP. Nie bez powodu utarło się powiedzenie: *Nie matura lecz chęć szczerza robi z ciebie oficera*⁶³. Liczne niepowodzenia takiej polityki wychodziły na światło dzienne zwłaszcza w 1956 r., jednak nie w Polskiej Kronice Filmowej. Co więcej w 1956 r., sfera prywatna stopniowo zaczęła przenikać do sfery oficjalnej, proces przenikania się płaszczyzny prywatnej z oficjalną został jednak zahamowany. Początkiem negatywnych zmian był III Zjazd PZPR w 1959 r., na którym odwołano część kadr kierowniczych związanych w *Polskim Październikiem*⁶⁴. W materiale

⁶⁰ K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.

⁶¹ *Ibidem*, s. 7.

⁶² *Ibidem*.

⁶³ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995, s. 263.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 40–41.

o Festiwalu Muzyki Jazzowej w Sopocie słowem nie wspomniano o bikiniarzach, bo jakże w machinie propagandy wspomnieć o młodzieży buntującej się wobec rzeczywistości? Nie zapomniano natomiast wspomnieć, o Młodych pomagającym robotnikom⁶⁵, czy też włączającym się w szeregi milicji robotniczo-studenckiej, powstałej po wspomnianych zamieszkach w Szczecinie⁶⁶.

Nietrudno zauważyć, że wśród opisanych tematów dominują te związane ze społecznością akademicką. Obraz studentów jest obrazem ludzi aktywnych, rozwijających się na wielu płaszczyznach, angażujących się nie tylko w kwestie naukowe, ale także w sport i szeroko pojętą kulturę. Większość wątków dotyczy studentów z Warszawy, stosunkowo niewiele materiałów jest o studentach z innych miast, chyba że w kontekście wydarzeń sportowych, lub gdy dzieje się coś o negatywnym wydźwięku, tak jak w przypadku studium nauczycielskiego w Białymstoku. Warto jednak zauważyć, że przyczyną dominacji materiałów poświęconych społeczności akademickiej nad materiałami dotyczącymi młodzieży wiejskiej i robotniczej jest łatwe wyodrębnienie studentów z szeroko pojętej Młodzieży. Młodzi, którzy nie podjęli dalszej edukacji, pracujący w zakładach lub na wsi w pewnym sensie przedstawiali funkcjonować jako młodzież. Uczniowie szkół przyuczających do zawodu szybko otrzymywali nakazy pracy, stając się uczniami-stażystami, a później pracownikami zakładów. Stawali się po prostu robotnikami, a więc wchodzili w skład innej grupy społecznej. Podobnie rzecz się miała w przypadku młodzieży wiejskiej zostawiającej na gospodarstwach, stając się tym samym głównymi bohaterami i odbiorcami treści „o” i „dla” ówczesnej klasy chłopskiej.

W Polskiej Kronice Filmowej, gdy krytykowano młodych ludzi, nie robiono tego bezpośrednio, byli oni ukryci pod często używanymi określeniami hul-tai, łobuzów nawiązującymi także do innych grup społecznych. Społecznością, która w otwarty sposób została przedstawiona pejoratywnie, była klasa robotnicza, negatywny komentarz był nawiązaniem do wydarzeń Poznańskiego Czerwca⁶⁷. Jednak i ta opinia uległa zmianie po *Polskim Październiku*⁶⁸, który osłabił również aparat cenzury. Pozytywne ukazywanie młodych ludzi było spójne z polityką władz głoszącej hasło: *młodzież przyszłością narodu*⁶⁹, człowiek ukształtowany według nowego scenariusza – w duchu ideologii komunistycznej – był w oczach rządzących uprzywilejowany. Młody inżynier, chłop, robotnik, nauczyciel miał większe szanse na awans zawodowy

⁶⁵ PKF 46/56.

⁶⁶ PKF 52/56.

⁶⁷ PKF 28/56.

⁶⁸ PKF 28/57.

⁶⁹ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL portrety pokoleń w kontekście historii*, s. 77.

i społeczny wynikający z faktu bycia młodym człowiekiem⁷⁰. Warto jednak wspomnieć, że pomimo tego, że obraz Młodzieży został „upiększony” to w porównaniu z odcinakami PKF z okresu sprzed *odwilży* stosunkowo dużo pokazano i powiedziano. Wpływ *odwilży* dotarł nawet do tak silnej tuby propagandowej jaką była PKF.

BIBLIOGRAFIA

Źródła audiowizualne

- Polska Kronika Filmowa*, Polska 1956, odc. 13.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 14.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 16.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 28.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 35.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 36.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 46.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1956, odc. 52.
Polska Kronika Filmowa, Polska 1960, odc. 14a.

Źródła drukowane

- H. Kasprzycki, *Dyskusja trwa*, „Wyboje” 1956, nr 10–11.

Źródła internetowe

- <http://www.sopot.net/jazz.htm>, dostęp: 24.06.2019.

Opracowania

- Ciesielski M., *Piękniej niż w życiu. Polska Kronika Filmowa 1944–1994*, Warszawa 2006.
Czasopisma studenckie w Polsce (1945–1970), red. A.K. Waśkiewicz, Warszawa 1975.
Domagalski A., Kwiatkowski L., *Kabaret w Polsce 1950–2000*, Kraków 2015.
Julkowska V., *Władza i społeczeństwo wobec buntu poety. Wokół recepcji „Poematu dla dorosłych” Adama Ważyka w latach 1955–1957*, [w:] *Społeczeństwo PRL, Kultura. Pamięć*, red. S. Jan-kowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2015.
Kiec I., *Historia Polskiego Kabaretu*, Poznań 2014.

⁷⁰ H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL portrety pokoleń w kontekście historii*, s. 77.

- Kochanowicz J., *ZMP w terenie, stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.
- Kopeć M., *Kultura fizyczna w świetle aktów prawnych okresu Polski Ludowej*, [w:] *W kręgu kultury PRL Sport*, red. D. Skotarczak, K. Bittner, Poznań 2015.
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kuroń J., *Wiara i wina do i od komunizmu*, Warszawa 1990.
- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956: pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1995.
- Podskarbi R., *Praca daje wyzwolenie. Nowa kobieta w nowej Polsce*, [w:] *Spółeczeństwo PRL*, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2011.
- Schramm T., *Odwilż na Uniwersytecie Poznańskim*, [w:] *Odwilż '56*, „Kronika Miasta Poznania” 2005, nr 3.
- Słabek H., *O społecznej Historii Polski 1945–1989*, Opole 2009.
- Świda-Ziemba H., *Młodzież PRL portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.
- Władyka W., *Lata 1961–1970*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2012.

Ewa Martinek

“YOUTH IN THE FUTURE OF THE NATION” – IMAGE OF YOUTH IN POLAND IN 1956 IN THE CONTEXT OF THE POLISH FILM CHRONICLE

The Polish Film Chronicle was broadcast in 1944–1994. It was supposed to serve as an information function, but quite soon the authorities realized about the possibilities of manipulating the society through broadcasted content and “enriching” it with comments.

Despite the fact that the PKF has become the propaganda tube of the authorities, the influence of the thaw was also visible in the themes of the chronicle. The subject of addiction was discussed more and more honestly and more honestly about the human being and the surrounding reality. Among the socio-cultural issues presented, a lot has been devoted to youth.

The image of students shown in the PKF is a picture of active people, developing on many levels, engaging not only in scientific issues, but also in sport and broadly understood culture. Most threads concern students. It is worth noting, however, that the reason for the dominance of materials devoted to the academic community over materials concerning rural and working youth is the easy separation of students from the broadly defined Youth. Young people who did not undertake further education, working in factories or in the countryside, in some sense ceased to function as young people.

Apprentices of apprenticeship schools quickly received labor orders, becoming apprentices and later employees of the establishments. They were simply workers, and thus included in other social groups. The situation was similar in the case of rural youth who remained on farms, thus becoming the main heroes and recipients of the content “about” and “for” the then peasant class.

In the Polish Film Chronicle, when young people were criticized, they did not do it directly, they were hidden under frequently used terms of blaggards, rogues referring also to other social groups. Positive presentation of young people was consistent with the policy of the authorities proclaiming the slogan: youth the future of the nation, a man shaped according to a new scenario – in the spirit of communist ideology – was privileged in the eyes of the governing. A young engineer, peasant, laborer, teacher had a better chance of becoming a professional and social person resulting from the fact of being a young man.

Keywords: Young people, Thaw, Polish Film Chronicle, 1956.